

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodziela, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł. — półrocznie 6 zł. — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Ceny ogłoszeń: Zwykły (liniowy) . . . 10 gr. Nadebrane . . . 55 gr. Na 1-iej stronie . . . 50 gr. Układ tabliczowy 50% drożej
Nokrogi . . . 50 gr. Po kronie . . . 45 gr. Drobne ogłosz. od słowa . . . Zamietajowy 50% drożej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża 1. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.406

Święto mieszczaństwa polskiego.

36-ta rocznica encykliki „Rerum Novarum“.

W niedzielę, dnia 15 maja, upływa 36-ta rocznica od chwili wydania prześlawnej encykliki Papieża Leona XIII, znanej powszechnie pod nazwą „Rerum novarum“. Jak po inne lata, również w roku bieżącym nie będzie organizacji katolicko-społecznej, która by nie przygotowała obchodu w skromnym zakreśle pamiątkowej rocznicy. Obchody tego rodzaju są konieczne szczególnie w obecnej chwili, gdy kraj nasz przeżywa taki gwałtowny napór ze strony komunizmu i żywiołów lewicowych. Obchody te popularyzują program Leona, walnie przyczyniając się do pogłębienia myśli katolickiej w szeregiach pracowniczych. Przeto programy wreszcie idąc uszczelniając obchody ku uczczeniu rocznicy „Rerum novarum“. W każdej miejscowości powinny zawiązać się Komitety i przygotować uroczystość połączone z nabożeństwem, kazaniem i akademią o znaczeniu encykliki „Rerum novarum“.

Encyklika Leona XIII, stanowiąca fundament ruchu chrześcijańsko-społecznego, rzuca obrazającego stosunki w świecie pracy w mieście i na wsi, w fabrykach, na roli i przy warsztacie. Jest także konstytucją stanu średniego, wprowadzającą mieszczaństwo na nowe, właściwe tory rozwoju. Ruch chrześcijańsko-społeczny, przeciwstawiając się materializmowi i socjalistycznej walki klas, podnosi sztafardę wzajemnej miłości, zgody i współpracy. Od jak najpełniejszej realizacji tych ideałów zależy także pomyślność miast i mieszczaństwa. Wzrostka ta bowiem społeczna rozwój nie i pracować może jedynie w atmosferze pokój, a wszelkie antagonizmy i walki klasowe koniecznie się muszą dla niej przedewszystkiem rujną i nędzą. Głębokie poczucie religijne, przywiązanie do tradycji narodowych i silne poczucie państwowości, wspólność interesów i zależności ich od rozwoju i dobrobytu innych klas społecznych, każą mieszczaństwu szukać takiej platformy, na którejby jako element umiarkowany, centrowy — znalazło się obok — nie przeciw, innym warstwom i grupom społecznym.

Musi ono także trzeźwo spostrzegać na ten ooczywisty fakt, że choć nagonki jest poważną liczebną częścią narodu, to jednak rozrzucone i słabo gospodarczo, nie może się naprzód w izolacji, ale musi szukać oparcia o szersze rzesze i sama ideologia, związane, by należało sobie miejsce w społeczeństwie zająć.

Zrozumienie tych kapitalnych prawd obudziło się już dawno i tkwi w masach mieszczańskich,

Jak z jednej strony nie pójść ono nigdy na lep socjalistycznej, wrogiej im demagogii, tak z drugiej strony z pozardą odrzucać — doświadczeniem nauzone — wszelkie podszepty twórczości odwołanych partii i podawane im przez złych doradców niemiłe i nie nie mówiące programy. Swoją przyszłość i rozwój, dobro narodu i państwa widzi polski stan średni jedynie tylko w programie rękodzielnico-mieszczańskim Chrześ. Demokracji. Złożył on już dowody, że program ten jest jego programem, nim się kieruje i pod tym szandarem do lepszej przyszłości zmierza.

Toni szandarnie wita dziś mieszczaństwo polskie 36-letnią rocznicę encykliki wielkiego Papieża wielkiego społecznika. Mając przed sobą nową polityczną i gospodarczą walkę z socjalistycznym światopoglądem, wierzy, że tak, jak tam walka ta musi się zakończyć zwycięstwem chrześcijańskiego światopoglądu, tak i tu w Polsce myśl chrześcijańsko-społeczna zwycięży nad czynnikiem rozkładu, demagogii, próżniactwa, niedołęstwa.

Dajmy tym, ożywiliśmy nas nieucionym manifestacyjnym wyraz. Niewch w dniu 15 maja z wszystkich miast i miasteczek polskich odwie się potężny głos solidarności chrześcijańskiego pracodawcy z chrześcijańskimi robotnikami!

Zstawiamy uwagę organizatorów, urządzających obchody, na bogaty materiał, zawarty w broszurach, wydanych przez Sekretariat Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych, a mianowicie:

- 1) „Leon XIII a kwestia robotnicza“, zawiera tekst encykliki z komentarzem posła J. Puchalki.
- 2) „Socjalizm i Chrześcijaństwo“ — ks. J. Piwowarczyk.
- 3) „Towarzystwo na słowko Hasła i fraszki bezbożnego socjalizmu i komunizmu“ — nadaje się do masowego rozrzuca.
- 4) „Idea chrześcijańsko-społeczna w historycznym rozwoju“ — ks. J. P.
- 5) „Bolszewizm a Mesjasz żydowski“.
- 6) „Związek Zawodowy“ — posł J. Puchalka.
- 7) „Odkupienie na wypadek choroby“ — posł J. Puchalka.
- 8) „Obowiązki właścicieli przedsiębiorstw w świecie pracy na życie religijne i moralne robotnika“ — ks. J. Piwowarczyk.
- 9) „Inteligencja a ruch chrześcijańsko-społeczny“ — ks. J. Piwowarczyk.

Przy zamówieniu w większej ilości uzyska się wysokiego rabatu. Zamawiać najlepiej pod adresem Sekretariatu Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych w Krakowie, ul. A. Potockiego 1, 11.

Fala protestów przeciw krzywdzie.

Kupiectwo i rzemiosło podjęło spontaniczną akcję przeciw niesprawiedliwym wymiarom podatku obrotowego. — Projekty przeciw naruszaniu spoczynku niedzielnego.

Wymiaru podatku obrotowego w roku 1926, dokonany w bieżącym roku przez władze skarbowe, wywołał wśród kupiectwa i rękodzielników miast polskich wielkie niezadowolone i stanowcze protesty.

Zdaniem kupiectwa, obroty w roku ub. nie tylko nie wzrosły w porównaniu z rokiem 1925, lecz nawet uległy zmniejszeniu. Licyzły skarbowe natomiast utrzymują, że obroty te znakomicie wzrosły. Odpowiadając do tego też wymiar podatku obrotowego wzrósł przeciętnie o 100 proc. Dotyczy to zwłaszcza przedsiębiorstw średnich i mniejszych.

Przeciw tym na niczem nie opartym a krzywdzącym szerokie rzesze kupiectwa i rękodzielników, podniósł się tym razem masowy protest i to zarówno w b. Kongresowie, jako na Pomorzu i Górnym Śląsku. Przedewszystkiem więc warszawscy manufakturzyści uchwaliли ogłoszenie strajk protestacyjny wszystkich sklepów i składów manufakturowych przeciwko nadmiernej obciążeniu podatkiem obrotowym. Strajk ten ma mieć charakter demonstracyjny i ma trwać dwie godziny.

Również gospodarcza sfera Pomorza, poruszona wielokrotnie o rezultatach wymiaru podatku obrotowego, wysłała do pomorskiej Izby skarbowej specjalną delegację. Użytkowała ona oświadczenie, że celem zgłoszenia fatalnych następstw tak krzywdzących wymiarów — do dnia 15 maja, płatnicy, którym wymierzono wygórowany podatek będą mogli zapłacić tylko tę kwotę, jaką podali w zeznaniu.

Bardzo łatwo wypowiedział się również w sprawach podatkowych Zjazd polskiego Związku Towarzystw Kupieckich na Śląsku, który odbył się 24 b. m. w Katowicach. Na zjeździe tym jednogłośnie napomniawano usiłowania powołania przez Rząd centralny niedzieli projektów przyznania zrytmu prawa ograniczenia handlu w niedziele i święta. Ostrzeżycielsko też przeciw wygórowanym opłatom za państwo, które podkopyją podstawy egzystencji przedsiębiorstw wyższych kategorii na rzecz takich samych przedsiębiorstw kategorii najniższych.

Przeciw krzywdzącym wymiarom podatku obrotowego wystąpił również rzemieślnic i kupcy na wielkim zebraniu w Strzemieszyczach.

Okołnice rozłożone stwierdzają, że wymiary te są dokonywane w sposób nieprawidłowy i krzywdzący. Wiele ten udziału również przysługują za to wszelkie akcje i inwestycje organizacji gospodarczych na terenie Żelaznia Dąbrowskiego przeciwko ewentualnemu naruszeniu odpowiednio dzielonego przez zezwolenie dla pewnej kategorii handlu na otwarcie sklepów w niedziele i święta.

Z (Izquierda) (Małopolska) donoszą, że tancysta organizacja kupiecka, jako przedstawicielstwo miejscowego kupiectwa chrześcijańskiego, uchwala jednogłośnie zaprzestować przeważ jakiegokolwiek monon obywateli obowiązującej ustawy o społecznym niedzielnym w handlu.

Wstąpienie z Grudziądz na Pomorze niedoła wiadomości, że tamtejsze zebranie rzemieślników samodzielnich uchwaliło następującą резолюcję, która wysłano do prezydium Rady Ministrów:

„Zawzięty, że odpowiednio niedzielnym jest obywatelom przez wszystkie państwa, walnie zebrania towarzystwa rzemieślników Samodzielnich w Grudziądz (Pomorze) protestuje energicznie przeciwko zamierzonym udzielaniu zezwoleń na otwarcie sklepów w niedziele, jako łaganiem pewnych grup obywateli, sprzeciwiającym się uczuciom całej chrześcijańskiej Polski.

Tak miesięcznikom całej Polski występuje w obronie ewangelii najświętszych praw i swej egzystencji. A w Krakowie?...

Tutaj jedna jedyna tytuł Kongregacja Kupiecka określiła stanowisko swe stanowisko w obronie społecznym niedzielnemu. Poza tem nikt nie zabrał głosu ani w tej sprawie ani w obronie pokrzywdzonego i znieważanego nieobowiązującym wymiarom podatkowym rzemieślnika.

Nowy system oszczędności.

W najbliższym czasie w Warszawie zostanie otwarty nowy bank pod nazwą „Sewerska-kapitałowa Bank kapitalistyczny”.

Bank wprowadzi na nieznaną nagol na terenie Polski system kapitalizacji wkładów oprocentowanych, polegając na zobowiązaniu się przez instytucję do wypłacania wylosowanym posiadaczom dokumentów wkładowych sum, t. zw. premie. Wskładowcy są zmuszeni do zapłacenia się do wkładania niewielkiej sumy przez pewną ilość lat.

Rozszereżajcie

„Głos Mieszczański“

Ślójd u nas a w Szwecji.

Już w połowie ubiegłego stulecia, gdy przemył europejski, opierał się na doktrynach liberalnych, zagradzał dla Szwecji stowarzyszenie „Svensko Slöjdförbundet”, która to nazwa oznaczała w polskim języku oddać w słowach: „Szwedzkie stowarzyszenie popierania rzemiosło”. Celem tego związku było budzenie i rozwijanie indywidualnych zdolności wśród ludzi i rzemieślników, oraz popieranie krajowego przemysłu domowego.

Stąd ślójd jako nianka rzemieślniczej powstał właściwie najpierw w Norwegii a później dopiero w Szwecji, gdzie, spowodował odkrycie i zbudowanie jednego z największych talentów artystycznych, oraz praktycznie przygotował i przygotowanie młodzieży do życia.

Szkola powstała wraz z wspomnianym towarzystwem sponadłała, że co roku się bardzo dołądło na wychowaniu młodej generacji i dobrobycie społeczeństwa. Rezultaty bowiem są nadspodziewane.

Wrazem tej praktycznej nianki, przystosowanej do potrzeb zwiolowych, była wystawa robot szludnych, urządzona po raz pierwszy w 1897 r., pilnązującą ze sprężadą wykonanych przedmiotów. Wystawa zbudowała nadzwyczajne zainteresowanie w całej Szwecji. Rzecz to zupełnie niezmiernie, jeśli się zważy, że był to nowy zupełnie eksperyment, a i tak się w całej polsi. Zadowolone rodziców, obdukcjonarzy naukowców i radości dzieci, pokazujących co zbudili, nie było końca. Wśród robot wystawianych, a wykonanych przez młodych ludzi, znajdowały się łamki, wazery, naczynia, kufelki, koryzki i teki z wior, lub rajdy, dalej grzechotki drewniane,

Jak rząd obecny traktuje Małopolskę?

Od kilku miesięcy nie wydaje się w Małopolsce koncesji techniczno-dentystycznych.

Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych ogłaszała przed kilku miesiącami projekt nowej ustawy, regulującej jednolite w całym Państwie wykonywanie zawodu techniczno-dentystycznego i ogólnie w planie codziennym, że ustawa ta w najbliższym czasie wejdzie w życie. Równocześnie poleciło Województwa małopolskim wystrzymać wydawania wszelkich koncesji techniczno-dentystycznych na podstawie obowiązujących dotychczas przepisów.

Od tego czasu nie się słychać o dalszych losach projektu, a tymczasem w województwach zalegają sioz niezadowolonych próśb o koncesje dentystyczne, z krzywdą dla petentów, którzy posiadają wszelkie warunki nadmierne szludnia władza wojewódzkiej o załatwienie ich podają.

Takie postępowanie Warszawy jest tam więcej krzywdzącym, że w przeważającej ilości wypadków petenci, mając wszelkie dane do uzyskania koncesji, porzadzali już zakłady, zawracając z dużym nakładem kosztów i przeważając na krytyczną, zaś wspomniane zarządzenia uniemożliwiają im rozpoczęcie zarobkowania.

W ten sposób referent warszawski — własnemu zasadom prawnym, ebre spowodowało działanie wstecz, widać się mającej ustawy, przez zatrzymanie normalnego zalegającego dojrzałości już do dwozj spraw i podknie nie pod przysięgi nową ustawą, która niewiadomo jeszcze kiedy zostanie ogłoszona.

Jak się dowiadujemy, potrzebnie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w szczególności Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia, zalegając odczennie dziesiątki petentów z Małopolski, których Województwa małopolskie obsługuje do Warszawy, przeważając petenci narazili się na niezame wydanki, związane z podróżą i polystem w Warszawie.

Podobno interesowani spotykają się w Warszawie stale z odpowiednią, że winę niezalegania ich spraw ponoszą Województwa.

W ten sposób odsyła się interesowanych od Amarsza do Kafkasa.

Mozelby którzy z ministrów wglądali narazemie w te skandalem tracącą sprawę i polci Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia cofnięcie niebywało w uporządkowaniu stosunków państwowych zalegania.

Znowu zlekceważenie rzemiosła przez władzę.

Niedawno donosiliśmy o rzarzem pokrzywdzenia przez Krakowskich przy rozdaniu listów munirowych dla polci. Zajął się ze nam zarzaleniami z tego powodu ze strony organizacji krawieckich w wladze, przesyła te władze do rozprawy, skoro obecnie przychodzili nam znowotawa nowy podobny fakt krzywdzącego załatwienia sprawy dostaw dla rzemieślników przez jeden z powaznych urzadzow krakowskich, a mianowicie przez Dyrekcję Kolei w Krakowie. Istotną was sprawa ta jest zbyt jaskrawym naruszeniem obowiązujących zasad prawnych i zasad lojalności ze strony tej władzy, apeliujemy do władz przemysłowych administracyjnych w Krakowie, by na przyszłość takim metodem polozylzy kres stanowczy.

Mianowicie przed dwoma tygodniami rozpiszła Ministerstwo Dyrekcja Kolei (Wydział IX) konkurs na dostawę wyciekłych parli sort munirowych dla funkcjonarjuszow kolei na rok nieczyj z w-

zwianem do składania ofert. Zgodnie z tem ogłoszeniem zgłosił się do Dyrekcji szeregi krawieckich, przedstawiając odpowiednie warunki. Cóż jednak okazało się? Oto jeden ze znanych mistrzow krawieckich w Krakowie zgłosił się do referenta tych spraw p. Marusińskiego, spotyka się zaraz na wstepie z dość dziwnym przyjęciem. P. referent oświadcza najpierw, że o firmie zgłaszającego nie wie, że dalej nie chce iść, że nie jest mistrzem, czy mistrzem, wręczenie komunikacji mu, że nie ma on listy na otrzymanie dostawy, bo dostawa ta będzie przydzielona Towarzystwu konfekcyjnemu przy ul. św. Marka, a nie poszczególnym rzemieślnikom.

W całej tej sprawie nasuwać się musi jedno pytanie: dlaczego właściwie Dyrekcja kolei ogłasza przetarg na dostawę munirowych, skoro już zgóry postanowiono przydzielić te roboty jednej i to fabrycznej firmie. Po co ta komedia i ludzenie rzemieślników, narazanie ich na stratę

szerefki do czynszem stroba z ubiorakow i skory zamieszwej, zaslony do okien i wiele innych rzeczy.

Ażby sobie wyobrazić ogólne pojęcie o postępie, jaki się w nauczaniu szkoły zawodowej dokonał, trzeba się przyrzec stosunkom, jakie tam panowały jeszcze parę lat wstecznie.

Jak wielką wagę przywiązano do podległościownych zarzeczia slujdi, niech świadczy słowa jednej z poległenek wypowiedziane na zjeździe nauuczyciel w Głuchajnie w roku 1885.

„Kto chce w wystrokiem ubiorem, a mianowicie, w źródło wystroku opowiadać ubiorem, białe i złe nianki, a przedewszystkiem trzeba polozć rękę temu zaspom. zamianowal i niedozwajanych dzieł, które tworzą rezerwe dla naszych wioł”.

Czy mianowicie nie nasuwa się tutaj pewna analogia do obecnych stosunków w Polsce?

Sprzeżadając, bo tem niezdolnym przez różnych filantropów i subwencjonowane przez gminy, postawiono odrazu w ten sposób, by zerzsem dawały możność zapracowania na utrzymanie i chrowili od zabuznych następstw bezczynności. W każdej wiez szkole uczą dzieci naprawnie własną garderobę, cerowania skarpetek, zdobienia bielizny i t. d.

Sprzeżadając, bo tem niezdolnym przez różnych filantropów i subwencjonowane przez gminy, postawiono odrazu w ten sposób, by zerzsem dawały możność zapracowania na utrzymanie i chrowili od zabuznych następstw bezczynności. W każdej wiez szkole uczą dzieci naprawnie własną garderobę, cerowania skarpetek, zdobienia bielizny i t. d.

Wychowanie i nauczanie w powszechnej szkole szludziej przyjęło teły nowe wartości pedagogiczne, które niemi dla tamtejszego przemysłu domowego z powodu geograficznego położenia tego kraju, naprawnie wyjątkowe znaczenie

i przynosi wielką korzyść tamtejszej ludności.

Rzadkie załudnienie kraju, a więc duże przeszerzenie, duzatego jedno gospodarstwo od drugiego, powodują, że nietylko trzeba paru godzin jazdy na całego dnia, alezard od wsi do wsi przybyć. Z tego to powodu tamtejszy wieśniak skazany jest prawie wyłącznie na własne sioły i ponowistwość. Każdy preło mieszkanie szwadekij wianki to rzemieślnik, urzadzemy w dobrym stanie naczadzą i stanki domowe, który konserwuje, a nawet wozzi na swoje i podrozki gospodarki. Wzrost stolarzki lub kowalekto w dzie Szwecji i różnego rodzaju naczadzą z jednej strony, a krosna i kacieki i kilimkarstwo dla kobiet z drugiej strony, stanowią niezmielne uzupełnienie tamtejszych mieszkau. Na wazpiatach tych, w czasie długich zim na polnozy, pramają całej miłośnicy ielni właściciele, z czego mają dość niozaki, a z pewne i podrozki obecny zorołek.

Stowarzyszenie „Slöjdförbundet” dla popierania przemysłu domowego, urzadzia własne sklepy, w których sprzedaje się produkty domowej roboty, pośredniczy w przyjmowaniu zamówień, a przez umiejętne rozwijanie propagande, budzi wśród społeczeństwa zainteresowanie dla własnej wytworczosci przemysłu hlinowego. Ostatnim zadaniem zarzeczia jest to, by teżne roboty, mając na celu ich trwały ustalony form, nowy duchem ożywić i przystosować do potrzeb czasu i upodobań publiczności. Do wykupienia tego ostatniego postulat, dają zwizek przez popularizowanie wzorowych projektów i rozpowszechnianie odpowiedzialnych modeli z dzielziny: szprzetarstwa, zalewakarstwa, tkactwa, kilimkarstwa, i t. d. Modele tekie sprzedają na bardzo niskiej cenie rzemieślnikom i szkołom, co przyczynia się do tworzenia rozczuwale pieknych użytecznych przedmiotow codziennego użytku.

*) Zebraniem w Szwecji jest surowo zakazane

czemu — skoro nie ma się wcale zamiaru nawet przegladnąć ich propozycji. Pomijając już ten wzgląd, że są podzielone zdania, czy mianowicie wykonanie fabrycznie są lepsze od wykonanych ręcznie przez rzemieślników krawców, musimy w takim postępowaniu dopatrywać się widocznie lekceważenia samodzielnich mistrzów krawieckich, czemu zresztą odnosiły referat dał dośladny wyraz.

Musimy tu jednakowoż stwierdzić, że takie lekceważenie rzemiosła stało w rzeczy przeuroszczeniu z oświeceniem, jakie p. minister przetrząsnął Kwiatkowski złożył na Zjeździe Rzemieślniczym w Krakowie, gdy twierdził, że rząd widzi w nim jedynie jedną z najpotoczniejszych gałęzi i podstaw gospodarczego życia. Wolelibyśmy — chociaż mniej słabo, a więcej widzieć w tym kierunku czynów.

Zydl chwałę obniżenia przez rząd podatków.

Podczas gdy w całym kraju rozlega się narzekanie na wzrost ciężarów podatkowych, dających się zwłaszcza we znaki polskiemu rzemiosłu i kpięctwu, to ludność żyłowska przynajmniej, że dla niej podatki zostały przez rząd obniżone. Stwierdził to ostatnio sam przez Związek Towarzystwa Kola semowego pos. Bartels. Mówiąc o różnych okolicznościach widać, podobnie do żydów, pos. Bartelsa zadowolonym wychodzi z jednym z ostatnich numerów krakowskiego „Nowego Dziennika” obcięcie taryf podatkowych.

„Wieszanie okrzęj pająk, okrzęj obłowy — to okrzęj głosić, i śmiać, i łazić podajeć w trybunę ejmowej, bądź posławianych w wywiadach dziennikarskich oświadczeń i przyrzeczeń rzadzi, stwierdzających publiczenie, że żydzi nie mają jeszcze tego, co im się w życiu prawa i konstytucji należy, że jednak żydzi są, a taryfy powinni być równoważnymi obywatelom, i że rząd chce i zamierza owa równowagę, jak najprędzej potęgować, zrealizować.

Słucham w tym okresie niemo autysemizmowi gospodarczemu i urzysk podatkowy...

A więc „słabanie nęsk podatkowy...” — a zarzuci „słabanie autysemizmowi gospodarczemu”. Czy to znaczy? Podatki są mniejsze, a zato zyski z dostaw przemysłowych coraz większe. Jednym słowem żydzi są zadowoleni. Zadowolony już możność handlowania w mieście i swobodę, a za tem niewątpliwie pójść i dalsze konsekwencje...

Ta działalność towarzysząca, współpracojcego z ludnością, nie podlega wprawdzie w porównaniu uboższemu wstaw, nie zdoła oczywiście powstrzymać industrializacji niektórych gałęzi nawet artystycznego rzemiosła, co zresztą nie było jego zadaniem. Wychowała jednak w ostatnich czasach szereg zdolnych artystów, pracujących obecnie w fabrykach nad uszlachetlaniem materii sztuki. Zdobycie organizacji dla powstania zręczności, jest osiągnięciem właściwego celu i podniesienie dobrobytu wśród wieśniaków i miastecz, i daniem możności tym warstwom wzmożenia się na wyższym stopniu kultury i oświaty. Toż dzisiejsza Szwecja niema wcale analfabetów i ażeby do najnowiejszych nauk, dotarła ludność, dawna ekspansja bogactw tego narodu ustąpiła miejsca kierunkowi konsolidacji wewnętrznej państwa i pracy na polu ekonomicznym i kulturalnym dla dobra kraju.

Działanie zatem oddziaływanie Słójd na młodzież, zostało w Szwecji uznane i przez praktyczne wyniki stwierdzone. Korzyści osiągnięte są: poprawa życia ludności i podniesienie ogólnego poziomu materialnego i umysłowego.

Warto dla przykładu zacytować tutaj zdania Amerykanina K. G. Leland’a, dyk. szkół w Filadelfji, który w swym sławnym dziele „Practical Education” wydanym jeszcze w 188 roku jako „wzrost jego długolitego doświadczenia, mówi:

„W każdym dziesięciu poniedziałek z 14 i 14 godzin życia, za twierdzeniem doświadczenia tegoż autora, ustąpiła miejsca kierunkowi konsolidacji wewnętrznej państwa i pracy na polu ekonomicznym i kulturalnym dla dobra kraju.

Na poparcie jego twierdzenia nie potrzeba daleko szukać dowodów. Wszak żyjemy w erze „Panowania Edisonów, Fordów, Emersonów i Tay-

Wzorem prowadzony cech.

Walne Zgromadzenie członków Cechu Piekarzy Gr. 1-szej w Krakowie.

W dniu 23 b. m. odbyło się na „Kotłowni” doroczne Walne Zgromadzenie mistrzów piekarskich Grupy pierwszej Zgromadzenie zagał Cechmistrz p. Długoszowski, witał, przedstawiając władzę polityczną i Instancje w osobie szeroko w kołach rzekodzielnictwa szanowanego p. nadarady Dr Klej, poczem skomisił calorazną pniac Zarządu. Na wniosek Komisji rewizyjnej, która znalazła wzorem prowadzone księgi kasy, jak również celowe parę, że wszystkich członków Walne Zgromadzenie udzieliło Zarządowi absolutorium. Z powodu daleko posuniętej uszczelnienia, że również wzorowej gospodarki Zarządu, na rok bieżący uchwalono wypłacenie

członkowi członkowskiej z 30 % zniżką. Następnie przystąpiono do wyboru: Komisji rewizyjnej na bieżący rok Wybrano jednogłośnie starsz K-mię, Ozydną dyskusję wywołał zamiar ustąpienia z czelnictwostwa p. Długoszowskiego, który po kilkunastu latach przewodniczenia temu prawnemu Cechowi, z powodu nadwątłego zdrowia, pragnął już sobie spocząć na zasłużonych laurach. W żywej tej dyskusji, w której głos zabierał pp. Dr Klej, Mohbi, Kucharski, Zasada, i inni, aproposy Cechmistrz pozostał na swem stanowisku, aż do wygaśnięcia swego mandatu. Na tem Walne Zgromadzenie zamknięto. H. M.

Rzemiosło złotnicze w Poznańskim.

Towarzystwo samodzielnich, zawodowych złotników, jubilerów i rztowników w Poznaniu nadsyła nam w związku z artykułami naszymi, o przemiale złotniczym w Polsce list, w którym pomijając z niektórymi wywodami, autora zwłaszcza z twierdzeniem, że Poznańskie, póteż przebieżostw prowadzących wyłączenie tylko handel wyrobami z metali szlachetnych — wytwórni nie posiadało wcale. Otóż Towarzystwo Samodzielnich jubilerów, złotników, rztowników i brzożowników w Poznaniu, składa się, z w sumie tylko Poznańskimi, a mianowicie 32 wytwórni polskie, złotnicze, rztownicze i brzożownicze, zatrudniające przeszło 230 pracowników.

Za okupacji niemieckiej w Poznaniu było kilkanaście wytwórni jubilerskich i złotniczych.

W tym czasie w całym kraju, zawodowych złotników około 100 pracowników i w zatrudnieniu eksportowały wówczas wyroby swe do Wostfalji, na Pomorze i Śląsk, jako to: przedmioty ze złota i srebra oraz biżuterię narową i od nuki towarzyskiej.

Wprowadzenie przymusowej ustawy probierczej, w Samodzielnich złotników, jubilerów i rztowników w Poznaniu, zwała jedynie dlatego, uważa ją za niekodyfową, łamiącą rztowz za wyroby naszych.

Zasadnienie sweego stanowiska w tej sprawie przedłożył Tom Złotników, jubilerów i rztowników Ministerstwu Przemysłu i Handlu na konferencji, zwołanej w tej sprawie w Warszawie w dniu 3 lutego 1927 r.

Londyn zajada się polskim boczkami.

Eksport bekondów do Anglii stale się zwiększa. — W najbliższym czasie powstają w Polsce trzy wielkie bekoniarnie.

Od dwu lat rozwija się w Polsce nowa gałąź przemysłu mięsnego, t. zw. bekoniarstwo. Bekony są co spojeńcze przyrządzone boczki wieprzowe, które w stanie najpół surowym wywozi się okrętami do Anglii.

Bekony w Anglii — to artykuł najposzeźniejszego rynku. Błok chleba stanowiła on podstawę odżywiania mas ludności.

Boczki polskie, aczkolwiek weszły na rynek

londyński niezbyt dawno, zyskały sobie dobra nęsk, głównie dzięki niskiej cenie. Bekony czeskie i holenderskie, stały nam znane, dokozy, Izrad przemyślowi bekoniarskiemu powiećca coraz więcej uwagi, subwidyjacje budowe wzorowych fabryk przetworów mięsnych.

Obecnie powstają trzy wielkie, nowoczesne urzędzone rztownie w okręgach najwzrostu, do hodyli rztody chlewnie, a więc w Dębicy pod

lów, którzy w życiu gospodarzem bekoniarni przetworu, a kady rztowizowaw naród stnia się przyrztowić sobie metody pracy tych ludzi.

Powiem wielki artysta, gdy chwalał jego talent, powiedział: „Zaczęłam rysować, mając lat 14 i co dzień wiele potwierdzenie faktu, że rysowalbym dwa razy lepiej, gdybym był zaczął rysować, mając lat 7”.

W tem powioleniu tkwi rzeczywiste wielka prawda, potwierdzająca twierdzenie Leland’a. Nie jest dziwnego, że w ostatnich miesiącach przedłożenie pisma naszego, na tak wielkiej kłopot, że rysowalbym dwa razy lepiej, gdybym był zaczął rysować, mając lat 7”.

Ktoś może powieć: to sprawa rzadzi, w szczególności Ministerstwu Oświaty i ostatnie takie zaprzeczanie jest słuszne. Ale jeśli się zwąży, w jakim czasie obecnie żyjemy, to stwierdzić trzeba, że społeczeństwo wiele rzeczy musi samo zrobić, w szczególności Łwac negatywnie, w szczególności Wielkie reformy nie dokonują się tylko rozporządzeniami w drodze administracyjnej, lecz są zbudowane przeważnie długolitegoi wysiłkiem twórczym jednostek, umiających wielcele, czynnemu swoja myśl w życie i porządkować za sobą społeczeństwo.

Historja Polski obfitya w dość przykładów tego rodzaju, w każdej niemal dziedzinie życia, choć by tylko w tej tutaj sprawie. Tak jest męska wolażność, że na wielkie dzieła w jakimkolwiek zakresie składają się uśłowami całego narodu i w Szwecji tak samo było. Tam kłoty i zaważsze odegrały niewielką wazną

rolę, rozumiejąc, że nie można jedynie przez jaltudne wykonywać się od wyznaczone, jakie im dziejowa chwila stawiała. Najłatwiejż to za powno sponób okazywania miłosenistwa, dając zbawiającą cząstkę na spłacenie długi, jaki zażycie każdy, kto używa wszystkich korzyści ewangelicznych w odniesieniu do tych, którzy ewangelizacja i kultura nie prócz większego ubóstwa nie daje.

Słójd był niejako dziekiem czasu, a przeszedłszy w życie, w zamt i zęgiem, że w Malopolsce, chyba od 30 lat, a w Krakowie zapozostawał go zdaje się Dr M. Jordan w okresie 1000 roku.

Władzi tego kierunku pracy są bardzo mało. Tu właśnie jest pole dla przywzietnej inicyatywy, w celu reformy praktycznej nauki. Na to czeka jeszcze chętniejszo i drobne rzemiosło, które, gdyby zosala odpowiednio do tego przygotowane i zorganizowane, mogłoby wydać takie rezultaty jak w Szwecji.

Popularyzowanie idei i programów krajowych wyroboów ludowych, eksport szczególnie pięknych okazów, z pięknym wchłosenistwem produkcji naszego ludu, — nęskoby, korzyści materialnej, wytworceniu i podniesieniu dobrobytu naszych wsi i miasteczek. Bogactwo narodu daje silnia pozowie są niezłomnowodnej arenie życia ludowego i polnośi prestatie kraju, który staje się wzorem dla innych. Wzrost zaś za dobrokiem kulturalnym, gdyby kady naród powinien wnieść do ogólnego skarbu cywilizacji. I to więc, jakimś naród powinien, wartość materialnych, za intelektualną, temo większe ma prawo do życia, bo spełnia nęskoby, swej powinności.

* Założył wika pierwszych pracowników dla dzieł życia A. Heria Retzins.

Matjan Padchowicz.

